

Rada Miasta Imielin

**Protokół Nr XXXII/2026  
z Sesji Rady Miasta Imielin  
z dnia 03 czerwca 2026 roku.**

W Sesji udział wzięło 13 Radnych, zgodnie z załączoną listą obecności, nieobecna Radna Maria Biskupska.

(Do czasu wyboru Radnego w okręgu nr 2, Rada liczy 14 Radnych).

Sesja odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta Imielin.

W Sesji udział wzięli: Burmistrz Miasta – Krzysztof Hajduczek, Sekretarz Miasta – Bożena Cała, Kierownik Referatu GPG – Ewelina Goczół, Kierownik Referatu Informatyki i Bezpieczeństwa Informacji – Robert Lipa, Radca Prawny – Damian Kordek oraz mieszkańcy miasta.

**Ad.1. Otwarcie Sesji.**

Sesję otworzył o godz. 16:15, przywitał przybyłych na Sesję oraz poinformował, że na sali obecnych jest 13 Radnych i stwierdził prawomocność obrad, Przewodniczący Rady – Dariusz Kasperczyk.

**Ad.2. Zatwierdzenie porządku obrad Sesji.**

Projekt porządku obrad Sesji przedstawił (jak w zał. do protokołu) Przewodniczący Rady Miasta – Dariusz Kasperczyk i zwrócił się do zebranych z pytaniem, czy są uwagi i propozycje do porządku obrad.

Do porządku obrad Sesji nie zgłoszono żadnych uwag i wniosków.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt porządku obrad Sesji.

Porządek obrad przyjęty został 13 głosami „za”, przyjęcie porządku obrad Sesji, stwierdził Przewodniczący Rady – Dariusz Kasperczyk.

**Ad.3. Projekt uchwały wnoszony przez Burmistrza Miasta w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Imielin.**

Z upoważnienia Burmistrza, projekt uchwały z uzasadnieniem, przedstawiła (jak w zał. do protokołu) Kierownik Referatu GPG – Ewelina Goczół.

Informację ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa na temat projektu planu ogólnego miasta Imielin, przedstawił Przewodniczący Komisji Budżetu... - Radny Dariusz Staszewski:

*„Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Imielin, był przedmiotem posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa w dniu 28 maja 2026 roku. Projektant planu ogólnego miasta Imielin – Pan Adrian Luszka, przedstawił i omówił procedurę sporządzenia dokumentu, w tym etapy, uzgodnienia, wyłożenie do wglądu publicznego oraz poinformował, że wszystkie zgłoszone w toku procedury planistycznej uwagi, były analizowane z uwzględnieniem interesu publicznego, ładu przestrzennego oraz obowiązujących przepisów. Obecni na posiedzeniu mieszkańcy miasta, zwracali się do projektanta o wyjaśnienie przyjętego sposobu rozpatrzenia ich uwag, zgłoszonych do projektu planu ogólnego miasta Imielin – podawali obszar i numer działek, pytając o przyczynę nieuwzględnienia ich uwag, zgłoszonych do projektu planu ogólnego miasta Imielin, w trakcie konsultacji społecznych. Szczegółowych wyjaśnień na pytania mieszkańców oraz Radnych, udzielał oraz przedstawiał na załącznikach graficznych, projektant planu ogólnego miasta Imielin – Pan Adrian Luszka.*

*Poza zmianą przeznaczenia terenu, mieszkańcy wnosili o:*

- usunięcie z projektu planu ogólnego strefy SP 17 przy ul. Klonowej, ewentualne przeznaczenie w planie tych terenów pod usługi,
- nieposzerzanie terenu Kopalni Dolomitu przy ul. Ściegiennego.

*Komisja, po zapoznaniu się z przedstawionym przez Kierownik Referatu GPG – Ewelinę Goczół:*

- projektem uchwały,
- uzasadnieniem i załącznikami graficznymi do uzasadnienia,
- Prognozą oddziaływania na środowisko oraz rysunkami,
- Raportem z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Imielin,
- wykazem uwag zgłoszonych do projektu planu ogólnego miasta Imielin w trakcie konsultacji społecznych,
- wykazem uwag zgłoszonych do prognozy oddziaływania na środowisko planu ogólnego miasta Imielin, zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych oraz protokołami ze spotkań w ramach konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Imielin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, 8 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw”, pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Imielin”.

Następnie Przewodniczący Rady Dariusz Kasperczyk zwrócił się do Projektanta planu ogólnego o zabranie głosu i przedstawienie informacji na temat projektu planu ogólnego.

**Projektant Adrian Luszka** - Proszę Państwa, myślę, że tematy, które zostały omówione na ostatniej Komisji, były omówione w sposób wyczerpujący. Jeżeli chodzi o procedurę planistyczną, to przebiegła ona w miarę płynnie. Mamy świadomość, że plan ogólny dzisiaj jest odpowiedzią na reformę planistyczną, która dotyczy całego kraju. Mamy też świadomość, że wszyscy trochę ścigali się z czasem, bo wydaje się, że możliwości

uchwalania planu ogólnego nie zostały dobrze skalibrowane z terminami, jakie zostały nam podane, ale zakładamy, że znacząca część gmin zrealizuje swoje cele. My również staramy się uchwalić plan ogólny, żeby był w odbiegu prawnym. Jeżeli chodzi o strukturę funkcjonalno-przestrzenną, staraliśmy się wyważyć interesy każdej ze stron, staraliśmy się uwzględnić komponent przyrodniczy, substancję mieszkaniową, komfort życia mieszkańców, zabezpieczyć tereny pod aktywność gospodarczą. Mamy też wiadomość, że są rzeczy, których nie jesteśmy w stanie rozwiązać planem ogólnym, ze względu na ogólność tego dokumentu i ten plan, który my uchwalimy, on jest jakby dopiero podstawą do tego, żeby na poziomie szczegółowych planów miejscowych pewne instrumenty, pewne zabezpieczenia, w przypadku tutaj Państwa zabezpieczenia, jeżeli chodzi o ewentualne oddziaływanie kopalni zawrzeć i jakby też doprowadzić do sytuacji, żeby inwestor takie zadania zrealizował. Ważną kwestią jest to, żebyśmy mieli świadomość, że wszystkie miejscowe plany, które są dzisiaj zagospodarowaniem przestrzennym, w tym w szczególności plan, który dotyczy kopalni przy u. Ściegiennego i otoczenia, to jest bardzo istotne. On obowiązuje, plan ogólny nie zmienia tego aktu prawnego. To jest dokument ogólny, nadrzędny w stosunku do planu miejscowego, ale w znaczeniu tylko takiej ogólności. Natomiast, żeby cokolwiek zrobić na planie miejscowym, dzisiaj już obowiązującym, to trzeba go zmienić. Ta zmiana musi być zgodna z planem ogólnym. Poszczególne strefy zawierają szereg różnych profili. Więc nawet jeżeli dzisiaj mamy teren, założymy SG i jest to teren przeznaczony pod wydobywanie, to każdy z tych profili, który jest ustalony później na etapie planu miejscowego, może być wyciągnięty z tego worka i działka, teoretycznie nawet cały teren mógłby być przeznaczony pod dokładnie to przeznaczenie, które jest zawarte jako taki jeden punkt tylko przypisany do strefy SG.

Do projektu uchwały zgłoszono:

**Radny Artur Oleś** - Szanowni Państwo, odnośnie posiedzenia Komisji branżowej, rozumiem, że część z Państwa mieszkańców nie mogła w nim uczestniczyć, chciałem zwrócić uwagę na dosyć enigmatycznie opisane uzasadnienie do sposobu rozpatrzenia uwagi, złożonej do projektu planu ogólnego dotyczącej sprzeciwu wobec rozszerzenia obszaru Kopalni Dolomitu w Imielinie, cyt. „przyjęte rozwiązanie ma charakter kompromisowy, uwzględnia interes okolicznych mieszkańców i przedsiębiorcy, który będzie mógł prowadzić prace wydobywcze w ograniczonym zakresie, po uprzednim sporządzeniu MPZP”, dlatego mieszkańcy, którzy przybyli na dzisiejszą Sesję, chcą zapytać o możliwości, jakie mogą być w przyszłości odnośnie tego terenu.

Innych uwag i zapytań Radni nie zgłosili.

**Przewodniczący Rady Dariusz Kasperczyk** - przed Sesją, przedstawicielka grupy mieszkańców, poprosiła o udzielenie na Sesji głosu, wyraziłem zgodę, dlatego oddaję głos Mieszkance Imielina.

**Pani Urszula Hajda-Paluch** -jestem mieszkanką przy ulicy Ściegiennego, chciałam się zwrócić do Pana, Panie Burmistrzu, Szanowny Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo Radni. Apelujemy o odrzucenie tego projektu rozszerzenia kamieniołomu przy ulicy Ściegiennego, albo przynajmniej o wstrzymanie decyzji do czasu przedstawienia pełnej niezależnej oceny i skutków dla mieszkańców, bo nie jest to wyłącznie kwestia gospodarowania mieniem komunalnym, jest to przede wszystkim kwestia zdrowia ludzi, ochrony środowiska i jakości życia mieszkańców. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 68 gwarantuje obywatelom prawo do ochrony zdrowia, artykuł 74 nakłada natomiast na władzę publiczną prowadzenie polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne oraz ochronę środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń. Dzisiaj rozważana jest decyzja, która może doprowadzić do sytuacji, w której działalność związana z kamieniołomem znajdzie się zaledwie 100 metrów od zabudowy mieszkaniowej. My pamiętamy całą historię. Pamiętamy i wiemy, że u Marszałka Województwa Śląskiego jest zapis, że władze miasta deklarowały zakończenie działalności kamieniołomu. Zostały działki przeznaczone pod zabudowę domów jednorodzinnych. Taka była kolej rzeczy. Takie mieliśmy wiadomości i przyjęliśmy to kupując działki, budując nasze domy. Mieliśmy takie informacje i tego się trzymaliśmy, że rzeczywiście wkrótce te uciążliwości, które mamy związane z kamieniołomem, przestaną być problemem. Nie zgłaszaliśmy żadnych uwag, bo takie rzeczy też były podejmowane, że mieszkańcy nie zgłaszali uwag, ale nie wynikało to z tego, że nie było problemów z nimi związanych, tylko z tym, że po prostu mieliśmy umowę taką, że kiedyś ta działalność się zakończy i będziemy, że tak powiem, mieszkali spokojnie w własnych domach. Ponieważ ja w zeszłym roku występowałam w tej sprawie przed Państwem, chciałam nawiązać do tego wystąpienia. Czy Państwo posiadają niezależną analizę akustyczną, która potwierdza, że przy takiej odległości nie zostaną przekroczone normy hałasu, określone rozporządzeniem Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku? Czy posiadają Państwo aktualną analizę zapylenia? Czy posiadają Państwo ocenę wpływu tej decyzji na zdrowie mieszkańców? Jeżeli takich analiz nie ma, no to na jakiej podstawie Państwo podjęli taką decyzję, żeby go rozszerzyć aż do tych 100 metrów od zabudowań? To jest moje jedno takie duże pytanie. I mamy również prawo ochrony środowiska. W artykule 6 wprowadza się zasady przestrogi i prewencji. Czyli oznacza to, że potencjalnym szkodom należy zapobiegać, zanim one wystąpią. I tutaj tak czujemy, że to my musimy udowodnić, że te szkody mogą być i może być gorzej, a to właśnie inwestor czy Państwo, organ publiczny powinny wykazać, że ta jakość życia nam się nie pogorszy w związku z podjętą decyzją. Szczególnie obawy budzi kwestia hałasu, ponieważ dla terenu zabudowy mieszkaniowej dopuszczalny poziom hałasu od działalności przemysłowej

wynosi 50 decybeli na dzień, odległość 100 metrów tego niestety nie gwarantuje, chyba że Państwo macie takie analizy i jesteście w stanie nam to zagwarantować. Mamy też w związku z kamieniotomem drgania, które się przenoszą i to jest dokładnie określone w artykule 112-114 prawa ochrony środowiska, że te pęknięcia, mikro pęknięcia budynku, no niestety mogą być, mogą się wydarzyć. Kolejną kwestią są zapylenia. Jako alergolog i pulmonolog leczę mieszkańców naszego regionu. Codziennie spotykam pacjentów, którzy cierpią na astmę, alergie, przewlekłe choroby układu oddechowego. Mieszkańcy już dzisiaj zgłaszają osadzanie się pyłów, Państwo pamiętacie, jak mieszkańcy ul. Satelickiej występowali i mówili, że nawet w domu, w mieszkaniu, na stołach, nie można tam funkcjonować, nie można tam żyć, bo wszędzie jest pył. Być może nas to bezpośrednio nie dotyczy, ale dotyczy to ul. Skalnej, dotyczy to ulic położonych niżej. Poza tym pyły, proszę mi wierzyć, bo jak Państwo chodzą, czy byli na wizji lokalnej, ja przejeżdżam tamtędy, tam się unoszą tumany kurzu. I to nie tylko jak przejeżdżają wielkie samochody, ale jak przejeżdżają auta osobowe. I te nasze dzieci, bo Państwo macie dzieci, wnuki, one tam biegają. Tam ludzie spacerują z psami. Tam są takie tereny, gdzie naprawdę szkoda byłoby, żeby to niszczyć. Też nie możemy tutaj pominąć kwestii terenów zielonych. Zgodnie z artykułem 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przy podejmowaniu decyzji należy uwzględnić ochronę zdrowia, ochronę środowiska, potrzeby mieszkańców, ład przestrzenny oraz walory krajobrazowe. Obecnie tereny zielone pełnią funkcję naturalnego bufora, który ogranicza oddziaływanie przemysłowe na mieszkańców. My mamy ten mały las, który naprawdę bardzo nas chroni przed wpływem kamieniotomu. No i prosimy o zachowanie tego zalesienia, które jest naturalne, bo ja rozumiem, że Pan planista, mówiąc, że dopełnicie Państwo wszystkiego, żeby nas jakoś tam ochronić -wały i nasada nowych drzew, to kamieniotom skończy działalność, jak te drzewa urosną, więc one najprawdopodobniej nie będą miały właściwości ochronnych dla nas mieszkańców. Natomiast jest tam taka strefa leśna i ona naprawdę nas chroni, bo troszeczkę w stronę północną już tej strefy nie ma i tam ten dźwięk po prostu nas atakuje, już nie mówiąc o tym, że do 22:00 słyszymy dwie kopalnie. Należy także pamiętać o ochronie przyrody, której celem jest zachowanie zwierząt, różnorodności biologicznej. Uważamy, że jako mieszkańcy dużo jesteśmy w stanie tam zaobserwować. Mieliśmy pustutki, mieliśmy kruki, były siedliska nietoperzy. Wszystko zostało zniszczone. Szanowni Państwo, zdajemy sobie sprawę, że dochód z dzierżawy można stosunkowo łatwo wyliczyć. Są to pieniądze dla miasta i one są bardzo ważne. Natomiast znacznie trudniej wyliczyć koszty społeczne, środowiskowe i zdrowotne tej decyzji. Chcieliśmy powiedzieć, że jesteśmy bardzo zaniepokojeni. Ta sprawa jest wśród nas bardzo szeroko omawiana, śledzona i obserwujemy też coraz większe zainteresowanie medialne naszymi problemami. Dlatego bardzo proszę Państwa o kierowanie się przede wszystkim dobrem mieszkańców i zasadą ostrożności wynikającą z obowiązującego prawa. Jeżeli nie dysponujemy jednoznacznymi dowodami, że ta decyzja nie pogorszy warunków życia mieszkańców, to nie powinniśmy jej dziś podejmować w takim zakresie, jak on jest.

No i chciałam powiedzieć, że to nie moje zdanie, ale zdanie wszystkich mieszkańców, którzy są zainteresowani tym tematem. Dziękuję za uwagę. Proszę o odpowiedź na pytania, które zadałam wcześniej.

**Projektant Adrian Luszka** - jeżeli chodzi o przepisy dotyczące ochrony środowiska i relacji pomiędzy różnymi terenami, gdzie jeden teren jest terenem mieszkaniowym, drugi teren jest usługowym, produkcyjnym czy innym, to przepisy dotyczące ochrony środowiska są jednoznaczne. Jeżeli jest podmiot, który prowadzi działalność na swoim terenie i jeżeli on jest emitentem uciążliwości, to niezależnie od tego, co robi, gdzie robi i jak robi, to on tę uciążliwość musi zamknąć w granicach swojej działki. Jeżeli Państwo macie tereny z funkcją mieszkalną, to tereny z funkcją mieszkalną są chronione standardami akustycznymi, które Pani przytoczyła. I niezależnie od tego, tak jak powiedziałem, w jakiej formie prowadzona jest ta działalność, to ta uciążliwość, która jest generowana przez ten podmiot na Państwa terenie, musi być na poziomie normatywnym. Więc niezależnie, co by się nie zdarzyło, jest to przepis, że tak powiem nadrzędny w stosunku do jakichkolwiek aktów prawa miejscowego, więc taka zależność musi być zachowana. Więc tutaj kwestia według mnie jest jasna. Mamy świadomość, że życie troszeczkę różnie wygląda, jeżeli chodzi o prowadzone działalności gospodarcze i relacje, dlatego też staramy się w planach miejscowych nie doprowadzać do takiej sytuacji, żeby ta granica między funkcjami, to była po prostu jedna granica. Druga kwestia, jeżeli chodzi o to, czy posiadamy analizę. Dzisiaj plan ogólny jest na tyle ogólnym dokumentem, który nie ma siły sprawczej w tym zakresie, w szczególności jeżeli jest miejscowy plan zagospodarowania obowiązujący na tym terenie, że nawet plan ogólny nie przewiduje jakichś czynności, jakichś dokumentów, które w sposób dodatkowy uzasadniałyby pewne decyzje. Oczywiście plan ogólny wraz z prognozą przeszedł opiniowanie i uzgadniania z RDOŚ, powiatowym inspektorem sanitarnym, więc te założenia, które dzisiaj są postawione, one jakby na poziomie planu ogólnego są akceptowane. Też jeszcze podkreślę jedną rzecz, że plan ogólny w swojej naturze, to są takie duże worki z takimi możliwościami, że dopiero na etapie koncesji, znaczy w tym wypadku planu miejscowego, czy być może zintegrowanego planu inwestycyjnego, który wpisywałby się akurat w tę sytuację, można byłoby zawrzeć i chronić tereny mieszkaniowe i wprowadzić takie instrumenty, które byłyby skuteczne. Tutaj może chwilę poświęcę czasu na ten ZPI, tak skrótem się będę posługiwał, zintegrowany plan, bo też chciałbym Państwu uświadomić, jaka jest specyfika tego dokumentu. Jaką to ma moc prawną? Jest to dość istotna kwestia. Plan miejscowy, który sporządza gmina, rozdysponowuje tereny, jeżeli chodzi o funkcje, określa standardy zabudowy, wprowadza ograniczenia, możliwości. Natomiast zintegrowany plan inwestycyjny posiada tą właściwość, jak plan miejscowy każdy inny, ale jest jeszcze jedna rzecz istotna, w ramach zintegrowanego planu inwestycyjnego, miejscowy plan jest załącznikiem do aktu notarialnego. I to jest bardzo ciekawa sytuacja, ponieważ akt notarialny jest to zbiór obowiązków, opatrzonych oczywiście wymogami technicznymi, datami, terminami,

rozwiązaniami konkretnymi, co do których inwestor zobowiązany jest do ich wykonania, jeżeli chce skonsumentować ten plan miejscowy. Ja rozumiem też Państwa obawy, bo oczywiście, teoretycznie można było wiedzieć, że ktoś tam sobie kilka drzew zasadził, one urosną jak przedsiębiorca zakończy tę działalność. Otóż niekoniecznie, bo w ZPI można bardzo precyzyjnie zapisać, jakie to mają być drzewa, jakie to mają być sadzonki. W jednym przypadku też wpisywaliśmy, że sadzonki nie mogą być mniejsze niż 2,5 metra, tak więc inwestor musi to wykonać. Jeżeli tego nie wykona, to praktycznie z obiegu prawnego takie ZPI można wyeliminować. Więc nie sądzę, żeby inwestor chciał w jakikolwiek sposób później nie wiązać się ze swojego obowiązku, bo jest to pewne ryzyko. Więc wydaje się to rozwiązanie dość dobre. Według mojej oceny, tak jak rozważałem sobie kwestię tego bufora, który jest pomiędzy funkcją dzisiaj przeznaczoną w planie ogólnym, oczywiście nie wiemy jakiej miąższości to będzie, jak bardzo, jak daleko, co jeszcze się zdarzy w prawach tej strefy SG, rozważając na tym terenie, wydaje mi się, że warto byłoby rozważyć taką koncepcję, że z racji tego, że to są grunty gminne głównie, te działeczki tutaj, rozważyć koncepcję taką programowo- przestrzenną parku, który zawierałby w sobie jakieś formy takie topograficzne, gdzieś pagórki, góry, żeby one też wyglądały w krajobrazie naturalnym, a nie jakiś prymitywny wał, który gdzieś tam będzie sobie oddzielał jedno miejsce od drugiego, oczywiście powiązane z zielenią. Oczywiście też mam świadomość, że ta inwestycja jest relatywnie duża i to jakby nie ma szans, żeby inwestor zrealizował cały ten projekt, gdyby ten teren miał być parkiem, ale po pierwsze, jest to grunt gminny, więc jest jakaś kontrola nad tym. Po drugie, gdyby inwestor partycypował w jakiejś części, w tej początkowej przynajmniej w realizacji tej formy parkowej, no to byłoby jak najbardziej zasadne, bo wtedy można faktycznie ukształtować jakieś góry w krajobrazie, być może powiązać z jakimiś przejściami, być może w przyszłości, jeżeli byłaby gdzieś cofnięta ta ściana, wprowadzić jakieś formy, nawet tarasowe, widokowe, powiązane z tą zielenią parkową i zrobić takie etapowanie tego. Czyli dzisiaj założymy w ramach ZPI inwestor zobowiązany jest do tej formy zabezpieczenia takiego fizycznego, żeby zabezpieczyć mieszkańców, a po zakończeniu, z racji tego, że ten teren przestanie funkcjonować jako kopalnia, staje się integralną częścią choćby tego założenia parkowego, które mogłoby tutaj powstać. Dzisiaj też mamy świadomość, że nic tutaj innego się nie zdarzy oprócz tego, co już jest dzisiaj zielone, więc też można w jakiejś tam perspektywie sobie też planować pewne rozwiązanie. Więc tutaj chciałem też wyjaśnić, że pewne instrumenty zupełnie inne niż do tej pory są, bo ZPI jest dość nowym instrumentem prawnym, jeżeli chodzi o akt prawa miejscowego. Są bardzo szerokie możliwości egzekwowania i wydaje się, że jest to taki książkowy przykład akurat kopalni, gdzie mogłoby to dobrze zadziałać. Jest jeszcze kwestia własności gruntów, bo tutaj popatrzcie Państwo na jedną rzecz, są tu głównie grunty gminne i grunty prywatne. Dzisiaj te grunty są w rękach osób fizycznych. Są właściciele i do czasu kiedy w jakiś sposób nie zbędą ich na rzecz kopalni, to nie ma w ogóle dzisiaj tematu. Dzisiaj na dobrą sprawę jedyna jakaś realność, jeżeli chodzi o możliwość wydobywania, to jest faktycznie zbliżenie się w jakiejś postaci, może

zaciągnięcie do tej ściany, która gdzieś tutaj jest wybrana. Dzisiaj to już jest dość progowo, że tak powiem. Ja też Państwa rozumiem w jednym zakresie, bezdyskusyjnie, że ten plan miejscowy on ewoluuje, bo ten plan miejscowy, zresztą pamiętam pierwszą wersję planu z 2013 roku, to była taka dość ekwilibrystyka, bo to był taki czas, kiedy ta metoda strzałowa była zmieniana na metodę taką mniej inwazyjną. I tam były wtedy gigantyczne strefy, gdzie nic nie można było zrobić, bo wtedy te odłamki latały. Wtedy były faktycznie te tereny w bezpośrednim sąsiedztwie przeznaczone pod ZP, ale w perspektywie czasowej, bo to było takie tymczasowe zagospodarowanie i docelowe ustalenie planów, gdzieś później ewoluował w ramach tego istniejącego planu pod funkcją mieszkalną, no i pewne jakieś zasady były wtedy ustalone. No i to niewątpliwie jest taki element dyskusyjny, ponieważ już ten plan był zmieniany raz, jeżeli chodzi o termin wydobywania i dzisiaj jest jakaś tam perspektywa też dalszego poszerzenia kopalni, aczkolwiek dzisiaj mamy też zupełnie inne warunki prawne, jeżeli chodzi o ZPI. Natomiast też niezależnie proszę Państwa od tego co tutaj powiedziałem, do czasu kiedy się nie sporządzi planu miejscowego na tym terenie, to nie ma o czym dyskutować, jeżeli chodzi o kopalnię. Czy to będzie ZPI, plan miejscowy zwykły, taki standardowy, który się sporządza. I proszę Państwa, każdy plan miejscowy przy ZPI podlega również takiemu samemu rygorowi jak każdy inny plan miejscowy, gdzie są konsultacje, Radni muszą zaakceptować, wypracowuje się wspólne rozwiązanie. Nie ma możliwości, żeby zrobić taki plan miejscowy bez udziału społecznego. Oczywiście daje możliwość uproszczenia, ale ja sobie też nie wyobrażam, że w wypadku tak kontrowersyjnych rzeczy będą jakieś uproszczenia. Po prostu będzie poddany konsultacji standardowej, gdzie każdy będzie mógł się wypowiedzieć. Być może to powinien już być etap, gdzie kopalnia powinna zaproponować konkret, żebyśmy nie rozmawiali teoretycznie, że tu będzie wał, będą drzewka, tylko być może powinna być zaproponowana już jakaś koncepcja, być może powinny być też przekroje, zobaczyć jak to w krajobrazie będzie wyglądało, jak te zabezpieczenia będą się wpisywały też w otoczenie i w jaki sposób one będą też wpływały na stronę akustyczną.

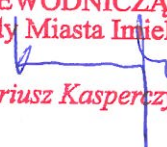
Przewodniczący Rady podziękował mieszkańcom za uwagi, a projektantowi za udzielenie odpowiedzi i wyjaśnienie poruszonych kwestii.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała (jak w zał. do protokołu) Nr XXXII/142/2026 w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Imielin, podjęta została 9 głosami „za” przy 4 głosach „przeciw”, podjęcie uchwały stwierdził Przewodniczący Rady – Dariusz Kasperczyk.

#### **Ad.4. Zamknięcie Sesji.**

Sesję zakończył o godz. 17:00, zamykając obrady, prowadzący Przewodniczący Rady Miasta – Dariusz Kasperczyk.

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Miasta Imielin  
  
*Dariusz Kasperczyk*

Protokołowała: Justyna Ścierańska